

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI FINANSÓW PUBLICZNYCH (NR 288)

z dnia 17 czerwca 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Finansów Publicznych (nr 288)

17 czerwca 2026 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Janusza Cichonia (KO)**, przewodniczącego Komisji, zapoznała się ze:

- „**Sprawozdaniem z wykonania założeń polityki pieniężnej na rok 2025**” (druk nr 2628),
- „**Sprawozdaniem z działalności Narodowego Banku Polskiego w 2025 roku**” (druk nr 2627).

W posiedzeniu udział wzięli: **Artur Soboń** członek zarządu Narodowego Banku Polskiego wraz ze współpracownikami, **Jarosław Borowski** pełniący obowiązki dyrektora Departamentu Finansów i Spraw Publicznych Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami oraz **Ireneusz Dąbrowski** członek Rady Polityki Pieniężnej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ksenia Angierman-Kozielska** oraz **Anna Woźniak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Janusz Cichon (KO):

Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych. Stwierdzam kworum. Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje zapoznanie się ze „Sprawozdaniem z wykonania założeń polityki pieniężnej na rok 2025” w pkt 1, a w pkt 2 ze „Sprawozdaniem z działalności Narodowego Banku Polskiego w 2025 roku”.

Witam na naszym posiedzeniu silną grupę Narodowego Banku Polskiego na czele z panem ministrem Arturem Soboniem, członkiem zarządu Narodowego Banku Polskiego. Witam wszystkie towarzyszące panu osoby.

Nie słyszę sprzeciwu do porządku obrad, zatem uznaję, że go zaakceptowaliśmy. Chciałbym, żebyśmy łącznie rozpatrywali dwa punkty, czyli prezentację pana Artura Sobonia i ewentualne wystąpienia wskazanych przez pana osób, po czym dyskusja. Nie słyszę sprzeciwu wobec takiej propozycji. Przypominam, że zapoznajemy się ze sprawozdaniem z wykonania założeń polityki pieniężnej i ze sprawozdaniem z działalności Narodowego Banku Polskiego.

Bardzo proszę pana ministra, pana Artura Sobonia o przedstawienie tych informacji.

Członek zarządu Narodowego Banku Polskiego Artur Soboń:

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie posłanki, panowie posłowie, wszyscy państwo obecni dzisiaj podczas posiedzenia Komisji. Bardzo dziękuję za połączenie punktów. Postaram się oba punkty przedstawić w jednym wystąpieniu, robiąc też takie zastrzeżenie, że oczywiście przedmiot dzisiejszej Komisji dotyczy sprawozdania z działalności Narodowego Banku Polskiego za rok 2025 oraz sprawozdania z wykonania założeń polityki pieniężnej na rok 2025. Natomiast tam, gdzie będzie to racjonalne do zrozumienia tego, co chcemy przedstawić, tam też będę wykraczał w rok bieżący, przedstawiając czy to konsekwencje roku 2025, czy uwarunkowania, w których aktualnie się znajdujemy, natomiast koncentrując się oczywiście na roku 2025. Jeszcze raz dziękuję w imieniu prezesa za zaproszenie na posiedzenie Komisji.

Zgodnie z ustawą o Narodowym Banku Polskim, zarówno „Sprawozdanie z działalności Narodowego Banku Polskiego za rok 2025”, jak i „Sprawozdanie z wykonania założeń polityki pieniężnej na rok 2025” zostały przekazane na ręce pana marszałka w dniu 28 maja 2026 r. W roku 2025, podobnie jak w latach poprzednich, Narodowy Bank Polski realizował politykę pieniężną zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej, ustawą o Narodowym Banku Polskim oraz przyjętymi na tej podstawie założeniami polityki pieniężnej. Podstawowym celem działalności NBP jest utrzymanie stabilnego poziomu cen. NBP dąży do zapewnienia stabilności cen,

wykorzystując strategię średniookresowego celu inflacyjnego na poziomie 2,5% plus minus 1 punkt procentowy. Średniookresowy charakter celu inflacyjnego oznacza, że ze względu na szoki makroekonomiczne i finansowe inflacja może okresowo kształtować się powyżej lub poniżej celu, w tym również poza określonym przedziałem odchyień od celu. Reakcja polityki pieniężnej na szok jest elastyczna i zależy od ich przyczyn oraz oceny trwałości ich skutków, w tym wpływu na procesy inflacyjne. Pokróćce omówię podstawowe uwarunkowania makroekonomiczne polityki pieniężnej Banku Centralnego w ubiegłym roku oraz podejmowane w związku z tym decyzje Rady Polityki Pieniężnej, zatem od tej części związanej z polityką pieniężną chciałbym rozpocząć.

Przypomnę, że w poprzednich latach zmagaliśmy się z wysoką inflacją, która wynikała z globalnych szoków związanych z pandemią i agresją Rosji na Ukrainę. Wiodące gospodarki świata doświadczyły najszybszego od dekady wzrostu cen. Wysoka inflacja dotknęła także Polskę. Warto więc podkreślić, że w ciągu roku 2025 inflacja w Polsce wyraźnie spadła. Od lipca kształtowała się ona na poziomie zgodnym z celem inflacyjnym NBP. W ostatnim kwartale roku 2025 wyniosła 2,5%, czyli była dokładnie w środku celu Narodowego Banku Polskiego. Obniżenie inflacji, sprowadzenie inflacji do celu po okresie silnych szoków to jest sukces Narodowego Banku Polskiego. Jednak warto przypomnieć, że jeszcze na początku ubiegłego roku, co widać na tym slajdzie, sytuacja inflacyjna nie wyglądała tak dobrze. Wstępne dane za styczeń 2025 pokazywały wzrost inflacji do 5,3%, później Główny Urząd Statystyczny dokonał rewizji do 4,9%, jednak kolejne miesiące nie przynosiły poprawy, a inflacja utrzymywała się na tym poziomie również w lutym i w marcu. Wysoka inflacja w I kwartale ub.r. wynikała w dużym stopniu z efektu wcześniejszego przywrócenia 5-procentowej stawki VAT na żywność oraz podwyżki administrowanych cen energii w lipcu 2024 roku. Przypomnę, że przeciętne rachunki za prąd i gaz wzrosły wtedy o około 20%, niemniej w I kwartale roku 2025 podwyższona była także inflacja po wyłączeniu cen żywności i energii, wówczas wynosiła 3,6%, wciąż szybko rosły ceny usług rynkowych, co było pokłosiem rekordowego wzrostu wynagrodzeń w roku 2024. Jednocześnie prognozy wskazywały, że w kolejnych kwartałach dynamika cen nadal miała być podwyższona, występowała przy tym duża niepewność co do perspektyw inflacji, w szczególności związanych z dalszymi działaniami w zakresie polityki fiskalnej i regulacyjnej, w tym kształtowaniem się administracyjnych cen nośników energii. W II kwartale sytuacja inflacyjna zaczęła się wyraźnie poprawiać. Wskaźnik CPI obniżył się w II kwartale do 4,1%, a następnie w III kwartale do 3% i do 2,5% w ostatnim kwartale roku 2025. W tym okresie spadły roczne dynamiki cen wszystkich głównych grup dóbr konsumpcyjnych: żywności, napojów bezalkoholowych, energii, towarów nieżywnościowych oraz usług. Zmalały wszystkie miary inflacji bazowej, w tym inflacja po wyłączeniu cen żywności i energii. W ostatnim kwartale roku 2025 ta miara spadła do 2,8%. Do poprawy sytuacji inflacyjnej przyczyniły się efekty polityki pieniężnej banku.

Także, jak widać na tym slajdzie, pomogło spowolnienie wzrostu płac w gospodarce. W roku 2025 dynamika przeciętnego wynagrodzenia wyniosła około 9%, a przypomnę, że w poprzednim roku przekroczyła rekordowe 13%. Jednocześnie wygasł wpływ wcześniejszych podwyżek podatku VAT na żywność i administrowanych cen energii elektrycznej. Impuls dezinflacyjny płynął także z zagranicy. Po pierwsze, spadły ceny surowców, po drugie, dolar amerykański osłabił się do wielu walut, po trzecie, do Europy napływało coraz więcej relatywnie tanich towarów z Chin. To oczywiście ma swoje konsekwencje dla realnej gospodarki, natomiast miało swój dezinflacyjny wymiar. Właściwa polityka pieniężna wspierała nie tylko spadek inflacji, ale także zrównoważony wzrost gospodarczy. W roku 2025 PKB przyspieszyło do 3,6% wobec 3,2% w roku 2024. Wzrosła zarówno konsumpcja, jak i inwestycje. Choć dynamika płac spowolniła, to wzrost wynagrodzeń, przy obniżającej się inflacji, nadal sprzyjał wyższej konsumpcji. Korzystnie na popyt konsumpcyjny oddziaływała też wciąż niska stopa bezrobocia, która w drugiej połowie ubiegłego roku nieco wzrosła.

Natomiast mimo tego, że mieliśmy ożywienie gospodarcze i wzrost gospodarczy na poziomie 3,6% w relacji do PKB, w roku 2025 nastąpił dalszy wzrost deficytu sektora finansów publicznych do 7,3% PKB z 6,4% PKB w roku 2024. Jak widać na tym slajdzie, gorsza, jeśli chodzi o saldo sektora finansów publicznych, sytuacja była wyłącznie w Rumunii. Do tego rumuńskiego przykładu, jeśli będą pytania, bardzo chętnie również się odniosę, bo wydaje się on być istotnym z punktu widzenia skutków polityki fiskalnej w państwach naszego regionu.

Polityka pieniężna, biorąc pod uwagę kształtowanie się inflacji oraz jej perspektywy, Rada utrzymywała w I kwartale 2025 roku stopy procentowe na niezmiennym poziomie, a w okresie od II do IV kwartału 2025 roku obniżyła stopy procentowe, w tym stopę referencyjną do poziomu 4%, dążąc do kształtowania inflacji na poziomie zgodnym z celem inflacyjnym NBP w średnim okresie. Natomiast już w roku bieżącym, w roku 2026, nastąpił dalszy spadek inflacji CPI do poziomu 2,1% w styczniu i w lutym. W efekcie w marcu Rada jeszcze raz dostosowała stopy procentowe. Stopa referencyjna NBP wynosi obecnie 3,75%.

Do tego czasu, wskutek wybuchu konfliktu na Bliskim Wschodzie, silnie wzrosły ceny ropy naftowej na rynkach światowych. Rezultatem tej sytuacji był wzrost inflacji na świecie, naturalnie dotyczy to również Polski. Mimo to dynamika cen nadal kształtuje się na poziomie zgodnym z celem inflacyjnym Narodowego Banku Polskiego. Na razie wydaje się, że obecny szok energetyczny jest słabszy od tego, z którym zmagaliśmy się w związku z inwazją Rosji na Ukrainę w roku 2022, choć absolutnie nie bagatelizujemy go jako bank. Pamiętamy, że naszym głównym zadaniem jest utrzymanie stabilności cen, co jest szczególnie ważne po okresie mega szoków i wysokiej, jeszcze niedawno, inflacji. Chciałbym zaznaczyć, że zgodnie z założeniami polityki pieniężnej na rok 2026 Rada będzie nadal działała tak, aby zapewnić kształtowanie się inflacji na poziomie zgodnym z celem inflacyjnym w średnim okresie i jednocześnie wspierać zrównoważony wzrost gospodarczy. Te różnice, pomiędzy szokiem gospodarczym w roku 2022 a sytuacją związaną z zagrożeniem wynikającym z konfliktu na Bliskim Wschodzie, dobrze widać na slajdzie po prawej stronie.

Szanowni państwo, wreszcie, jeśli chodzi o realizację polityki pieniężnej w roku 2025, to podobnie jak w poprzednich latach przebiegała ona w warunkach nadpłynności sektora bankowego. Wartość środków lokowanych w Narodowym Banku Polskim, które pozostawały w dyspozycji banków i przekraczały poziom rezerwy obowiązkowej, wyniosła w grudniu 2025 roku średnio 353 mld zł i była na zbliżonym poziomie względem analogicznego miesiąca roku poprzedniego. W roku 2025 w kierunku wzrostu nadpłynności sektora bankowego oddziaływały przede wszystkim transakcje skupu walut obcych, dokonywane przez Narodowy Bank Polski na zlecenie Ministerstwa Finansów. W kierunku ograniczenia nadpłynności sektora bankowego oddziałował przyrost pieniądza gotówkowego w obiegu.

Celem operacyjnym polityki pieniężnej w roku 2025 było kształtowanie się stawki POLONIA w pobliżu stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego. Podobnie jak w latach ubiegłych głównym instrumentem wykorzystywanym do realizacji celu operacyjnego były podstawowe operacje otwartego rynku. Polegały one na regularnej emisji przez Narodowy Bank Polski 7-dniowych bonów pieniężnych absorbujących nadwyżki środków pozostających w dyspozycji sektora bankowego względem rezerwy obowiązkowej. Realizując cel operacyjny, NBP umożliwiał bankom bilansowanie ich pozycji płynnościowych, również z wykorzystaniem operacji dostrajających oraz operacji depozytowo-kredytowych. Nie przeprowadzono natomiast strukturalnych operacji otwartego rynku, w tym polegających na skupie dłużnych papierów wartościowych. Narodowy Bank Polski nie reinwestował również środków pochodzących z wykupu papierów wartościowych nabytych przez Bank Centralny w latach 2020–2021 w ramach tego rodzaju operacji. W efekcie wartość nominalna portfela dłużnych papierów wartościowych w posiadaniu Narodowego Banku Polskiego zmniejszyła się na koniec roku 2025 do poziomu 98,8 mld zł względem 126,2 mld zł na koniec roku 2024. W roku 2025 utrzymywała się również podwyższona ostrożność banków w zakresie zarządzania własnymi pozycjami płynnościowymi. Korespondowało to z preferencją banków do lokowania części wolnych środków w instrumentach zapewniających jak największą elastyczność w zarządzaniu płynnością, w tym w formie depozytu na koniec dnia w banku centralnym. W 2025 wprowadzono zmiany w systemie operacyjnym polityki pieniężnej. Polegały one na modyfikacji sposobu wyznaczania okresów utrzymywania rezerwy obowiązkowej oraz terminów przeprowadzania przetargów podstawowych operacji otwartego rynku. Wprowadzenie tych rozwiązań, dlatego o tym mówimy, pozwoliło na znaczące zbliżenie stawki POLONIA do poziomu stopy referencyjnej NBP, porównując rok 2024 do roku 2025. Średnie odchylenie tego indeksu od stopy referencyjnej NBP wyniosło 23 punkty bazowe w roku 2025 wobec 33 punktów bazowych odnotowanych w roku 2024.

Szanowni państwo, panie posłanki, panowie posłowie, przechodzę do tej części, która dotyczy stabilności finansowej. Jest to jedno z zadań Narodowego Banku Polskiego.

Przy realizacji tego zadania bank centralny współdziała z pozostałymi instytucjami sieci bezpieczeństwa finansowego, a podstawowym forum współpracy jest Komitet Stabilności Finansowej, funkcjonujący w dwóch formułach: makroostrożnościowej oraz zarządzania kryzysowego. Prezes Narodowego Banku Polskiego przewodniczy komitetowi w zakresie nadzoru makroostrożnościowego. Pełna informacja o działalności komitetu w roku 2025 zostanie przekazana marszałkowi Sejmu przez prezesa Narodowego Banku Polskiego. Przypomnę, że w ramach sieci bezpieczeństwa Komitet Stabilności Finansowej współtworzy Narodowy Bank Polski, ale oczywiście także Ministerstwo Finansów, Komisja Nadzoru Finansowego oraz Bankowy Fundusz Gwarancyjny. Chciałbym podkreślić, że nasza ocena stabilności krajowego systemu finansowego w roku 2025, a także w roku bieżącym, jest pozytywna. Krajowy system finansowy jest stabilny i odporny. Banki dysponują znacznymi nadwyżkami kapitałowymi, które przewyższają wymogi nadzorcze i mogą być wykorzystywane na zwiększenie akcji kredytowej oraz oczywiście pokrywanie ewentualnych strat. Źródłem kapitału banków są przede wszystkim ich zyski, które w roku 2025 były rekordowo wysokie, dzięki czemu zwrot z kapitału ROE, niespełna 18%, przekroczył medianę Unii Europejskiej.

Po długim okresie osłabionej aktywności nastąpiło również ożywienie akcji kredytowej ze strony sektora bankowego. Malejące oprocentowanie kredytów, także stabilny wciąż wzrost wynagrodzeń oraz dobra sytuacja na rynku pracy wpłynęły na poprawę zdolności kredytowej klientów i wzrost popytu na kredyt. Cieszy nas rosnąca dynamika kredytu inwestycyjnego, która w roku 2025 była 2,5-krotnie wyższa niż rok wcześniej. Pomimo dynamiki wzrostu kredytów nie spodziewamy się jednak, aby ona jakoś istotnie wzrosła w relacji do PKB. Wskaźnik ten wynosi obecnie około 32%, i jest wyraźnie niższy niż przeciętnie w państwach Unii Europejskiej. W przypadku kredytów dla gospodarstw domowych obserwujemy zjawisko nadpłat i wcześniejszych spłat kredytów, co powoduje, że wolumen kredytów w bilansach banków rośnie wolniej niż wskazywałyby na to wartości nowo udzielonych kredytów.

Głównymi źródłami zagrożeń dla stabilności krajowego systemu finansowego pozostaje ryzyko prawne oraz ryzyko geopolityczne. W przypadku ryzyka prawnego odnotowujemy wyraźny spadek ryzyka związanego z obsługą walutowych kredytów mieszkaniowych. Jest to wynikiem malejących nowych spraw sądowych i rezerw utworzonych przez banki, rezerw sięgających kwoty ponad 100 mld zł. Ryzyko prawne w większym stopniu dotyczy obecnie portfela kredytów złotych i jest związane, z jednej strony, sankcją kredytu darmowego, w przypadku kredytów konsumpcyjnych, oraz, z drugiej strony, podważaniem umów kredytowych stosujących wskaźnik referencyjny WIBOR. Niepewnością w odniesieniu do skali kosztów związanych z sankcją kredytu darmowego jest szacowanie zwrotu przez banki naliczonych odsetek od tej części kredytu, którą sfinansowano i pobrano prowizję, ale także przyszły kształt przepisów regulujących udzielanie kredytów konsumenckich. W kwestii umów stosujących WIBOR to ryzyko straciło na znaczeniu na początku bieżącego roku, gdy Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej rozstrzygnął, iż stosowanie wskaźnika WIBOR w okresie obowiązywania przepisów rozporządzenia BMR, czyli rozporządzenia dotyczącego udzielania wskaźników referencyjnych, nie może być kwestionowane.

Coraz więcej uwagi, ze zrozumiałych dla Wysokiej Komisji względów, poświęcamy ryzyku geopolitycznemu. Skala tego ryzyka została też podniesiona przez Komitet Stabilności Finansowej. Źródła ryzyka geopolitycznego mają charakter zewnętrzny, ale poprzez wpływ na rynki finansowe i uwarunkowania makroekonomiczne może również pośrednio wyzwać lub wzmacniać słabości tkwiące w krajowym systemie finansowym. Wysoki udział, i to chcę podkreślić, papierów wartościowych w aktywach banków i innych instytucji finansowych, a także perspektywa wzrostu długu publicznego w najbliższych latach sprawiają, że wrażliwość systemu finansowego na szoki geopolityczne może się zwiększać. Jednocześnie od agresji Rosji na Ukrainę w roku 2022 obserwowany jest wzrost cyberzagrożeń, a część incydentów dotyczy instytucji finansowych. Znaczenie ryzyka cybernetycznego będzie rosło w obliczu wykorzystywania zaawansowanych modeli sztucznej inteligencji.

Narodowy Bank Polski ma także wyłączne prawo emitowania znaków pieniężnych Rzeczypospolitej Polskiej. Jest jedyną w Polsce instytucją uprawnioną do wprowadzania do obiegu polskich banknotów i monet. NBP, emitując polskie banknoty i monety, zapewnia bezpieczeństwo i płynność obrotu gotówkowego. Wartość pieniądza gotówkowego w obiegu, łącznie z wartościami kolekcjonerskimi, według stanu na 31 grudnia 2025 r., wyniosła 470 mld zł,

co oznacza wzrost o 57 mld zł, czyli o niespełna 14% w relacji do stanu sprzed roku. Być może, jako ciekawostkę, która jakoś zainteresuje posłów, to pewnie dziś, jutro, pojutrze albo popo jutrze ten poziom gotówki, czy pieniądza gotówkowego w obiegu sięgnie okrągłych 500 mld zł. Zarówno wartość, jak i liczba znaków pieniężnych, wprowadzonych przez Narodowy Bank Polski w obiegu w danym okresie, wynikają oczywiście z zapotrzebowania na gotówkę zgłaszanego przez uczestników obrotu gotówkowego. W roku 2025 przyrost wartości obiegu odbywał się w tempie zbliżonym do tego, jakie obserwowano w stabilnych warunkach rynkowych w okresie poprzedzającym wystąpienie pandemii COVID-19. Poza sezonowymi wzrostami zwiększone pobrania odnotowano szczególnie w dniach 11–12 września 2025 r. Jak się łatwo domyślać, było to spowodowane incydem naruszenia przestrzeni powietrznej Rzeczypospolitej Polskiej przez drony. W tych dwóch dniach operacyjnych pobrano z NBP 6 mld zł, i pod względem wysokości wypłaconej kwoty było to trzecie, obok wybuchu pandemii oraz agresji Rosji na Ukrainę, zdarzenie skutkujące skokowym wzrostem popytu na pieniądź gotówkowy w latach 2022–2025. Można zatem powiedzieć z całą odpowiedzialnością, że zasadą jest, że w sytuacji zagrożenia uciekamy się do pieniądza gotówkowego. Koszty emisji znaków pieniężnych wyprodukowanych na zlecenie NBP w roku 2025 wyniosły łącznie 552,5 mln zł, z czego koszty emisji banknotów to 276 mln zł, a koszty emisji monet 276,5 mln zł. Koszty emisji znaków pieniężnych w roku 2025 były o 43% wyższe niż w roku poprzednim, w którym wyniosły 386 mln zł. Było to związane ze wzrostem liczby zamówionych przez bank banknotów i monet powszechnego obiegu. Na wzrost kosztów tych emisji monet związanych z monetami kolekcjonerskimi oczywiście wpłynęły wyższe ceny złota i srebra w roku 2025.

Także w roku ubiegłym kontynuowaliśmy realizację Narodowej Strategii Bezpieczeństwa Obrotu Gotówkowego, opracowanej we współpracy z uczestnikami rynku obrotu gotówkowego i przyjętej przez Zarząd NBP w roku 2021. Podkreślam, iż strategia ta jest dzisiaj rozwiązaniem modelowym, wskazywanym jako najlepsza inicjatywa, która jest inicjatywą kopiowaną przez inne państwa, a w roku bieżącym została nagrodzona przez Międzynarodowe Stowarzyszenie do Spraw Pieniądza jako najlepszą na świecie inicjatywę na rzecz budowania odporności obrotu gotówkowego. Warto też dodać oczywiście, iż emitujemy monety i banknoty o charakterze kolekcjonerskim. W roku 2025 było to 17 tematów, wyemitowano 21 monet kolekcjonerskich oraz 1 banknot. Kluczowa data to tysiąclecie koronacji Bolesława Chrobrego. Narodowy Bank Polski uczcił ten jubileusz, emitując banknot kolekcjonerski o nominale 20 zł, złote monety o nominale 500 zł, a także srebrne monety o nominale 100 oraz 10 zł. Nie muszę dodawać, iż cieszyły się one, i cieszą oczywiście nadal, ogromnym zainteresowaniem ze strony kolekcjonerów.

Szanowni państwo, kolejnym ustawowym obszarem działalności banku jest zarządzanie rezerwami dewizowymi. Utrzymywanie odpowiednio wysokich poziomów rezerw wzmacnia wiarygodność kredytową Polski i zabezpiecza system krajowy przed skutkami gwałtownych zaburzeń na rynkach finansowych, w tym odpływem kapitału, nadmierną zmiennością kursu walutowego oraz utratą dostępu systemu finansowego do finansowania w walutach obcych. W roku 2025 oficjalne aktywa rezerwowe Narodowego Banku Polskiego wzrosły o 16,8 mld euro, i pod koniec roku ich wartość wyniosła 231 mld euro. Na tym slajdzie widać jak te rezerwy na przestrzeni ostatnich lat rosną. Do ich wzrostu w roku ubiegłym w największym stopniu przyczyniła się wyżka cen złota, także dodatnie saldo przepływów zewnętrznych oraz dochód z działalności inwestycyjnej. Obecna wielkość oficjalnych aktywów rezerwowych zapewnia zachowanie właściwego poziomu powszechnie stosowanych wskaźników adekwatności rezerw, odzwierciedlających przede wszystkim potencjalne potrzeby polskiej gospodarki w sytuacjach kryzysowych. Natomiast pozostaje oczywiście kwestią otwartą jakie dodatkowe rezerwy powinien posiadać NBP w związku ze szczególnym ryzykiem geopolitycznym i oczywiście położeniem geograficznym Rzeczypospolitej Polskiej.

Strategicznym składnikiem oficjalnych aktywów rezerwowych NBP od roku 2018 jest złoto monetarne. Co widać na slajdzie, do końca maja roku 2026 Narodowy Bank Polski zakupił 511 t złota, z czego 102 t w roku 2025, a kolejne 64 t w roku bieżącym. Na koniec maja tego roku zasób złota polskiego wyniósł prawie 614 t, czyli 76,6 mld euro, czyli dokładnie 30% oficjalnych aktywów rezerwowych. Obecnie Narodowy Bank Polski jest w gronie 10 największych posiadaczy złota wśród banków centralnych na świecie. Część tego złota, około 17%, przechowywana jest w Polsce, pozostała w Banku Anglii oraz w Banku Rezerwy

Federalnej w Nowym Jorku. Celem zarządzania rezerwami, które są częścią odpowiedzialności Narodowego Banku Polskiego, jest w pierwszej kolejności zapewnienie wysokiego bezpieczeństwa, stopnia bezpieczeństwa inwestowania środków oraz właściwej płynności. Dopiero po zapewnieniu bezpieczeństwa i płynności Narodowy Bank Polski podejmuje działania zmierzające do podwyższenia dochodowości rezerw. Warto podkreślić, że wysokość stopy zwrotu z rezerw zależy przede wszystkim od uwarunkowań rynkowych, w szczególności poziomu rentowności i zmiany cen instrumentów inwestycyjnych, a także od kształtowania się kursów walutowych. W roku 2025 deprecjacja wszystkich walut rezerwowych względem złotego sprawiła, że wyliczona w złotych stopa zwrotu z rezerw była ujemna i wyniosła $-2,6\%$, pomimo wysokiej dochodowości w walucie instrumentu, czyli w walucie tych instrumentów w poszczególnych koszykach walut, które Narodowy Bank Polski posiada, bo ona wyniosła $5,7\%$. Wysoki poziom zwrotu z inwestycji wynikał, w pierwszej kolejności, z wysokiej rentowności obligacji zagranicznych oraz silnego wzrostu indeksów akcyjnych, w naszym przypadku indeksów ETF. W roku 2025 pozytywny wpływ wzrostu indeksów akcyjnych na dochodowość rezerw wzmocniło zwiększenie ekspozycji na rynki akcji o około 10% . Celem tego była dalsza dywersyfikacja naszych rezerw. Pomimo uzyskania dodatniego i wyższego niż w roku ubiegłym wyniku finansowego z zarządzania rezerwami dewizowymi w kwocie $24,7$ mld zł, Narodowy Bank Polski zakończył rok 2025 wynikiem $-35,7$ mld zł. Jak państwo doskonale wiedzą, do tego wyniku przyczynił się w pierwszej kolejności ujemny wynik z różnic kursowych w kwocie $-36,7$ mld zł, będący skutkiem aprecjacji złotego do walut obcych w roku 2025, oraz ujemny wynik polityki pieniężnej prowadzonej przez Narodowy Bank Polski w kwocie -21 mld zł, głównie wskutek poniesionych kosztów dyskonta emitowanych przez NBP bonów pieniężnych, czyli, krótko mówiąc, kosztów skutecznej walki z inflacją. Tak wyglądają przykładowe wyniki finansowe innych banków centralnych. Straty, ponoszone przez banki centralne, oczywiście nie wpływają na realizację zadań przez banki centralne, w szczególności nie ograniczają zdolności prowadzenia niezależnej polityki pieniężnej nakierowanej na mandat Narodowego Banku Polskiego i innych banków centralnych, czyli zapewnienia stabilności cen.

Częścią zadań ustawowych Prezesa Narodowego Banku Polskiego jest rejestr działalności kantorowej i wydawanie decyzji w sprawach dewizowych w Polsce. Według stanu na koniec grudnia 2025 roku działalność kantorową prowadziło 2137 przedsiębiorców za pośrednictwem 4350 kantorów. Bank w roku 2025 przeprowadził 674 kontrole. Stwierdzono nieprawidłowości w przypadku 335 podmiotów, a wydano 4 decyzje administracyjne o zakazie wykonywania działalności kantorowej i wykreśleniu z rejestru, w związku z niedopełnieniem warunków prowadzenia tej działalności. Wydano 21 decyzji administracyjnych w związku ze stwierdzeniem niedopełnienia przez podmioty prowadzące działalność kantorową obowiązków wynikających z ustawy AML-owej i o finansowaniu terroryzmu.

Bank również do swoich podstawowych, ustawowych zadań zalicza organizowanie rozliczeń pieniężnych. Działania te polegają przede wszystkim na prowadzeniu systemów wysokokwotowych, czyli tych systemów RTGS, w przypadku płatności złotych SORBNET3, i w przypadku płatności euro TARGET-NBP, które służą do dokonywania rozrachunków międzybankowych oraz przygotowania, opiniowania naszego działania, regulacji prawnych w tym zakresie. NBP jest operatorem najważniejszego w Polsce systemu płatności w złotych, w których dokonywany jest rachunek płatności wysokokwotowych w czasie rzeczywistym. W ubiegłym roku kontynuowaliśmy prace mające na celu przygotowanie nowego systemu RTGS. Udało się prace zakończyć z sukcesem, i od 8 września ubiegłego roku w systemie są prowadzone rachunki dla 45 banków, SKOK-ów, rachunki bieżące i pomocnicze podmiotów infrastruktury systemów płatności oraz rachunki własne NBP. Dla zobrazowania skali operacji, która jest, można powiedzieć, kręgosłupem w tej części w czasie rzeczywistym płatności wysokokwotowych, dzienne obroty w systemie SORBNET3 każdego pojedynczego dnia roku to jest średnio 669 mld zł. Pojedyncza transakcja, jeśli dobrze pamiętam, to jest średnio 26 mln zł, a średnio dziennie takich transakcji przeprowadzamy 25 tys. Uruchomienie systemu SORBNET3 usprawniło automatyzację procesów i monitoring płatności oraz umożliwiło bankom krajowym oraz operatorom systemów zewnętrznych dostarczanie klientom innowacyjnych i konkurencyjnych usług. W ramach działań regulacyjnych, odnoszących się do systemu płatniczego, NBP przygotował i wprowadził regulacje związane z uruchomieniem nowego systemu SORBNET3, także zaopiniował ustawę, która ma umożliwić ubieganie się o uczestnictwo

w systemach płatności, prowadzonych przez NBP, niebankowym dostawcom usług płatniczych, także inne akty prawne, które oczywiście mają znaczenie z punktu widzenia prowadzenia działań na rzecz systemu płatniczego.

NBP również prowadzi bankową obsługę Skarbu Państwa, rachunków budżetu państwa. Według stanu na 31 grudnia ub.r. bank prowadzi 29 tys. rachunków bankowych w złotych i w walutach obcych dla około 3000 ustawowo uprawnionych podmiotów sektora budżetowego. W roku 2025 w systemie informatycznym NBP obsługiwane są rachunki bankowe budżetu państwa. Na tych rachunkach przetworzono 157 mln operacji. Jako agent finansowy rządu NBP prowadzi również obsługę zobowiązań, należności zagranicznych budżetu państwa, 46 pożyczek udzielonych polskiemu rządowi przez instytucje międzynarodowe oraz 83 gwarantowanych przez rząd pożyczek i kredytów zagranicznych udzielonych podmiotom krajowym.

Działalność statystyczna. Bank na mocy swoich uprawnień ustawowych pozyskuje dane statystyczne dotyczące sektora finansowego i niefinansowego. Informacje te wykorzystywane są do prowadzenia polityki pieniężnej oraz działalności makroostrożnościowej, oraz działań na rzecz stabilności finansowej. Służą także oczywiście opracowaniu licznych, dostępnych także publicznie, publikacji Narodowego Banku Polskiego w ramach sieci bezpieczeństwa finansowego, ale także wymiany informacji pomiędzy instytucjami i organizacjami międzynarodowymi. Poza realizacją standardowych działań statystycznych, NBP przygotował infrastrukturę i zebrał pierwsze dane do nowych pakietów sprawozdawczych zgodnie z wymaganiami Europejskiego Urzędu Nadzoru Bankowego w zakresie sprawozdawczości ostrożnościowej. Współpracował także z GUS-em nad harmonizacją zasad klasyfikacji sektorowej podmiotów dla celów statystycznych, udostępniał bankom narzędzia pomocnicze służące do klasyfikacji sektorowej ich klientów, doskonalił metody weryfikacji danych sprawozdawczych, przeprowadzał szkolenia, rozwijał narzędzia służące do udostępniania i analizy danych.

Narodowy Bank Polski prowadził także badania w zakresie procesów migracyjnych. Tutaj odsyłam już do strony internetowej i zapoznania się z tymi badaniami. Podobnie jak w działalności edukacyjnej, skala tej działalności jest spora, polega ona na realizowaniu zarówno projektów własnych, jak i dofinansowaniu projektów zewnętrznych. W roku 2025 projektami edukacyjnymi zostało objętych ponad 1 mln 370 tys. osób. Przy opracowaniu tych badań uwzględnia się wyniki, wcześniej zrobione na zlecenie Narodowego Banku Polskiego, kompetencji ekonomicznych różnych grup społecznych, dostosowując te projekty edukacyjne. One polegają na zwiększaniu świadomości ekonomicznej przez olimpiady, konkursy, warsztaty, szkolenia, kursy, konferencje, wystawy, publikacje itd, itd, itd, także poprzez „Złote Szkoły NBP”. W kolejnej edycji, w V edycji tego programu wzięły udział 304 szkoły, blisko 0,5 mln dzieci, w środowisku akademickim, poprzez programy stypendialne, także poprzez Centrum Pieniądza, do którego wizyty oczywiście zachęcam państwa, czy mieszkańców za państwa pośrednictwem. W roku ubiegłym placówkę Centrum Pieniądza im. Sławomira Skrzypka odwiedziło 115 tys. osób. Także oczywiście ważne rocznice, powstanie „Solidarności”, inne rocznice upamiętnialiśmy w ramach różnego rodzaju ekspozycji. Poprzez bardziej fachowe czasopisma ekonomiczne, np. „Banki i Kredyt”, czy „Obserwator Finansowy” oraz portal internetowy przekazywaliśmy bardziej specjalistyczną wiedzę ekonomiczną.

Ostatnim elementem, bo oczywiście tych obszarów działalności Narodowego Banku Polskiego jest dużo więcej, ale rozumiem ograniczenia czasowe oraz cierpliwość Komisji, jest współpraca międzynarodowa. Narodowy Bank Polski utrzymywał zaangażowanie w międzynarodowe działania na rzecz czasowego zwiększania zasobów finansowych Międzynarodowego Funduszu Walutowego. W ramach tej współpracy NBP pozostał członkiem nowych porozumień pożyczkowych i utrzymywał gotowość do wypłacenia funduszowi pożyczki do kwoty odpowiadającej 3 mld zł. W roku 2024 fundusz zakończył spłatę na rzecz NBP i od tego czasu nie korzystał ze środków udostępnionych w ramach NAP. Narodowy Bank Polski pozostawał również stroną umowy pożyczki dwustronnej na rzecz Międzynarodowego Funduszu Walutowego, tym razem o wartości 2,7 mld euro. Do tej pory fundusz nie korzystał ze środków tej pożyczki. Natomiast środki, które są udostępniane w ramach NAP, i pożyczki dwustronnie zachowują status rezerw walutowych. Narodowy Bank Polski wspólnie z Ministerstwem Finansów na zaproszenie prezydencji USA uczestniczył w spotkaniach prezesów banków centralnych i ministrów finansów. Ta aktywność, w ramach G20, jest kontynuowana. Współpracowaliśmy z Bankiem Rozrachunków Międzynarodowych (BIS), a także we wszystkich formatach

związanych z Radą Gubernatorów, na forum europejskim w szczególności na poziomie Rady Ogólnej EBC, Rady Generalnej Unii Europejskiej, Rady ds. Ryzyka Systemowego, komitetów grup roboczych oraz posiedzeniach Rady ds. Gospodarczych i Finansowych ECOFIN. Mieliliśmy tutaj także spory wkład, oczywiście we współpracy z rządem, w ECOFIN w dniach 11–12 kwietnia 2025 r., który odbył się w Warszawie. Pracujemy wspólnie z instytucjami międzynarodowymi nad aktami prawnymi i nad procesem legislacyjnym Unii Europejskiej. Już nie chcę tutaj wskazywać wszystkich obszarów, mogę tylko podkreślić, że w tym zakresie nie było przez czas roku 2025 żadnych sytuacji, w których nasze stanowisko było jakkolwiek rozbieżne ze stanowiskiem Ministerstwa Finansów. Tutaj, również na tym poziomie międzynarodowym, ta współpraca jest realizowana. Wreszcie jesteśmy gospodarzem różnego rodzaju konferencji, spotkań, które są częścią współpracy już samych banków centralnych. Współpracujemy w ramach takich przedsięwzięć – czy samodzielnie, czy z innymi bankami centralnymi – także pomagając tym bankom centralnym, czy tym państwom, które dzisiaj korzystają także ze szkoleń i przedsięwzięć, które są realizowane na rzecz czy Partnerstwa Wschodniego, krajów kandydujących do Unii Europejskiej, czy innych formatów, np. Bałkan Zachodnich. W tym zakresie kilkuset pracowników Narodowego Banku Polskiego brało udział w tej współpracy i w ramach tej pomocy.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to na tym zakończę te dwa punkty. Bardzo dziękuję za uwagę i bardzo proszę o ewentualne pytania.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękuję bardzo.

Przywitam na posiedzeniu pana Ireneusza Dąbrowskiego, członka Rady Polityki Pieniężnej, witamy, i naprawię swój błąd, przywitam także przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli z panem Jarosławem Borowskim, dyrektorem Departamentu Finansów i Spraw Publicznych. Witam także towarzyszące panu osoby.

Poproszę teraz o wystąpienie przedstawicieli NIK-u. Informuję jednocześnie, że stanowisko NIK-u w formie pisemnej mamy wszyscy, bo ono jest zawarte w analizie wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej, którą przedstawił NIK. Bardzo proszę pana Jarosława Borowskiego o krótką wypowiedź, jeśli to możliwe. Bardzo proszę.

Pełniący obowiązki dyrektor Departamentu Finansów i Spraw Publicznych Najwyższej Izby Kontroli Jarosław Borowski:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Najwyższa Izba Kontroli, realizując swój konstytucyjny obowiązek, przeprowadziła kontrolę wykonania założeń polityki pieniężnej w Narodowym Banku Polskim. Jak wspomniał pan przewodniczący, jej wyniki zostały przedstawione w analizie wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej w 2025 roku. W ocenie NIK Narodowy Bank Polski prowadził w 2025 roku politykę nakierowaną na osiągnięcie podstawowego celu działalności NBP określonego w art. 3 ust. 1 ustawy o Narodowym Banku Polskim oraz zgodnie z celami i zasadami określonymi w założeniach polityki pieniężnej na ten rok. Ocena ta została oparta na analizie bardzo szerokiego zakresu materiałów analitycznych banku i materiałów ze źródeł zewnętrznych oraz przebiegu dyskusji i decyzji organów banku. W II półroczu 2025 roku miesięczne wskaźniki inflacji rok do roku spadły poniżej 3,5%, zatem powróciły do przedziału odchyłeń od celu inflacyjnego. Natomiast średnioroczny wskaźnik ukształtował się na poziomie 3,6%, czyli o 0,1 punktu procentowego przekroczył górną granicę odchyłeń od celu. Na kształtowanie się inflacji w tym okresie wpływ miały zarówno decyzje o charakterze regulacyjno-podatkowym podjęte w roku poprzednim, jak i decyzje podejmowane przez Narodowy Bank Polski. RPP w pierwszych miesiącach roku utrzymywała stopy procentowe na niezmiennym poziomie, co zdaniem NIK było uzasadnione, w szczególności danymi wskazującymi, że w kolejnych kwartałach inflacja utrzyma się wyraźnie powyżej celu inflacyjnego. Od maja do grudnia 2025 roku dokonano 6 obniżek stóp procentowych, dla których podstawę stanowiła niższa bieżąca i prognozowana inflacja oraz korzystne z punktu widzenia procesów inflacyjnych dane o kształtowaniu się wskaźników makroekonomicznych. NIK nie stwierdziła w tym zakresie nieprawidłowości. Zarząd banku zrealizował cel operacyjny polityki pieniężnej polegający na utrzymaniu stawki POLONIA w pobliżu stopy referencyjnej NBP, do czego wykorzystał operacje otwartego rynku, operacje depozytowo-kredytowe oraz system rezerwy obowiązkowej. NIK pozytywnie oceniła

wprowadzenie zmian w systemie operacyjnym polityki pieniężnej omówione tutaj przez pana prezesa Sobonia.

NIK od kilku lat nie prowadzi corocznie kontroli gospodarki finansowej banku, natomiast realizuje w cyklach kilkuletnich kontrole planowe. Taka kontrola rozpocznie się w sierpniu tego roku i będzie obejmowała szeroki zakres działalności banku. Wyniki tej kontroli po jej zakończeniu zostaną przekazane najważniejszym organom państwa, w tym marszałkowi Sejmu i Wysokiej Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Jeśli państwo pozwolicie, to pierwszy zabiorę głos. Moim zdaniem sukces nie tylko banku, ale jednak, to osiągnięcie celu inflacyjnego. Natomiast chcę jednak zwrócić uwagę na to, że i zarząd Banku, i Rada Polityki Pieniężnej nie wykorzystwała szeregu dostępnych możliwości rynkowych, prawnych, także operacyjnych, które mogły poprawić pozycję finansową banku, ograniczyć koszty polityki pieniężnej, a także efektywniej wesprzeć bezpieczeństwo ekonomiczne państwa, także politykę gospodarczą rządu, bo to też przecież cel i zadanie NBP. Moim zdaniem poważnym zaniechaniem operacyjnym, o wielomiliardowych konsekwencjach finansowych, było utrzymanie pełnego oprocentowania środków rezerwy obowiązkowej odprowadzanej przez banki komercyjne. Kosztowało to w sumie około 4 mld zł, które wytransferowano z budżetu NBP do tych banków. Zwracam uwagę, że NBP i Rada Polityki Pieniężnej posiadają tutaj pełną autonomię prawną, rynkową do całkowitego obniżania albo nawet wyzerowania tego oprocentowania. Mieliśmy precedensy na rynku, Rada Prezesów EBC w lipcu 2023 roku podjęła decyzję o zredukowaniu oprocentowania rezerw obowiązkowych do poziomu zero. Historycznie rzecz biorąc my także mamy za sobą doświadczenia, w których rezerwy obowiązkowe były przez lata oprocentowane poniżej stopy referencyjnej, np. na poziomie 0,5 lub nawet 0,9 jej wysokości, jak pamiętam w historycznym wymiarze. Gdyby Zarząd zdecydował się na obniżenie tego oprocentowania, być może także obowiązkowej stopy, te koszty mogłyby być zdecydowanie niższe. Ja rozumiem, bank zasłaniał się potencjalnym wzrostem kosztów kredytów, ale w rekordowych warunkach, i stabilności finansowej banków komercyjnych tym się NBP zasłaniał, ale przypomnę, że to był rok rekordowych zysków banków komercyjnych w Polsce.

Kolejne zaniechanie, na które chcę zwrócić uwagę, a które w tej chwili żyje własnym życiem, to jest tak naprawdę niewdrożenie aktywnego zarządzania rezerwami złota. Słyszeliśmy, NBP chwali się wielkością rezerw w złocie, wzrosły one w 2025 roku o 78% i wygenerowały tak naprawdę niezrealizowany zysk wynikający ze wzrostu cen kruszcu. Ja rozumiem, że zgodnie z unijnymi zasadami rachunkowości banków ten olbrzymi zysk pozostał w jakiejś mierze uwięziony na pasywnej stronie bilansu, jako różnica z wyceny rynkowej, i nie mógł być ujęty w rachunku zysków i strat, w konsekwencji nie mógł bezpośrednio zasilić także budżetu państwa, ale – i na to zwracam uwagę – NBP dysponował realną możliwością rynkową uwolnienia tych środków, bo to wymagało przeprowadzenia operacji aktywnego zarządzania, polegającej na sprzedaży części fizycznego złota przechowywanego w skarbcach np. w Londynie, i tam, przy gwarantowanej płynności, natychmiastowej płynności sprzedać złoto i jednocześnie dokonać odkupu w ramach transakcji terminowych. Taka struktura operacji rynkowej pozwoliłaby na formalne, zgodne z prawem zrealizowanie zysku księgowego przekładającego się na wynik banku, pokrycie straty i zasilenie także budżetu państwa. Operacja ta odciążałaby finanse publiczne, pozwoliłaby na wsparcie polityki gospodarczej rządu, a przypomnę, że to jest cel NBP. Żeby ta operacja była bezpieczna, to pewnie warto byłoby przeprowadzić formalne konsultacje z EBC w zakresie zgodności mechanizmu z zakazem finansowania monetarnego. Moim zdaniem nie powinno to stanowić problemu, a w najgorszym przypadku NBP powinien zainicjować zmiany przepisów dotyczących ustawy i wypracować stabilny projekt nowelizacji ustawy o NBP. Wiem, że to budzi spore emocje, natomiast moim zdaniem jest to ewidentnie zaniechanie po stronie banku, a przy okazji dokonywanie politycznych targów, które z mojego punktu widzenia są niedopuszczalne, jeśli chodzi o Narodowy Bank Polski, bo niezależność i apolityczność banku jest konstytucyjnym dobrem, i na dobrą sprawę tak trzeba to traktować.

Kolejna kwestia, na którą chcę zwrócić uwagę, to jest kwestia tego co się wydarzyło, jeśli chodzi o kurs złotego. Moim zdaniem mieliśmy tu do czynienia z rynkowym zaniechaniem,

całkowitą pasywnością NBP, choć dokumenty strategiczne dopuszczały stosowanie interwencji na rynku walutowym, przeprowadzanie tego typu operacji jak swap walutowy, czyli tak naprawdę jednoczesnego zakupu i odsprzedaży. NBP nie przeprowadził żadnej operacji tego typu w 2025 roku, co doprowadziło do tego, że gwałtownie umocnił się nam złoty, a to przełożyło się i wygenerowało gigantyczną stratę w wycenie rezerw walutowych. Mogłyby ograniczyć tego typu działania, papierową stratę bilansową, ale ważniejszy, z mojego punktu widzenia, jest oddźwięk i skutek, jeśli chodzi o polską gospodarkę i polskich przedsiębiorców. Mówię tu i myślę głównie o eksporterach, polskich przedsiębiorstwach eksportowych. Mało tego, moim zdaniem można było także wykorzystać te działania do sterylizacji napływu funduszy europejskich bezpośrednio na rynku walutowym. Z mojego punktu widzenia mieliśmy tu do czynienia z ewidentnym zaniechaniem.

I jeszcze jedna kwestia, którą też chciałbym podnieść, to jest zupełne zignorowanie instrumentu, który wpisany został jako narzędzie w założeniach polityki pieniężnej na rok 2025, to jest kredyt dyskontowy weksli, narzędzie, które jest dostępne, a zwracam uwagę, że w 2025 roku mieliśmy do czynienia z wyhamowaniem stopy inwestycji prywatnych, obniżeniem jednak dynamiki realnej PKB w ujęciu rocznym. Kredyt dyskontowy weksli mógł stanowić efektywny kanał transmisji umożliwiający tańsze finansowanie przedsiębiorstw, projektów rozwojowych w sektorze mikro i małych, także średnich przedsiębiorstw. Natomiast NBP nie podjął żadnych tego typu działań, w gruncie rzeczy ten instrument pozostał zupełnie martwy.

Bardzo proszę, to tyle, jeśli chodzi o moje uwagi. Bardzo proszę, pan poseł Urbaniak.

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

Ja też poproszę.

Posel Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Miałem zamiar o tym mówić, a pan przewodniczący o tym mówił. To jest chyba ten element, który interesuje największą grupę Polaków, czyli polskich przedsiębiorców-eksporterów. Wydaje mi się, i ja to wiem, że w tym budynku jest oklepane słowo „skandaliczne”, no ale te zaniechania w 2025 roku, z punktu widzenia interesów polskiej gospodarki, polskich eksporterów – wiemy jakie znaczenie dla polskiej gospodarki ma eksport w tej chwili – jest nie tyle skandaliczne, co ja powiem teraz grzeczniej, jest bardzo, bardzo niepokojące, że nie podjęto absolutnie żadnych czynności. To, z czego słynie w przestrzeni publicznej, ogólnej Narodowy Bank Polski, to zakupy złota. Z notatek wynika, że zwiększyliście rezerwy do około 550 t. To jest zamrożenie na poziomie około 275 mld zł, i to robicie w 2025 roku, kiedy wiadome jest, że Rzeczpospolita wydaje gigantyczne, niespotykane do tej pory pieniądze na zbrojenia i wzmocnienie obronności państwa polskiego. Tu zamraża się pieniądze w nieproduktywnym kruszcu – no, to wyraźnie bym powiedział, obligacje mają przynajmniej odsetki, a tutaj, dopóki się tego nie spienięży, nie mamy pieniędzy – a z drugiej strony państwo musi emitować na bieżąco obligacje, więc ja bardzo chciałbym odpowiedzi na to pytanie. Tak jak w zeszłym roku podtrzymuję swoją tezę, która nie została obalona, o tym, że te zakupy złota to bardziej zabieg propagandowy, marketingowy, promocyjny niż rzeczywiście operacja ekonomiczna. Widzę, że to jest główny cel, a ten cel ekonomiczny jest gdzieś daleko, daleko z tyłu. To też pewnie po części widzieliśmy w trakcie różnych dyskusji w ciągu ostatniego roku.

Na końcu pytanie, prośba. Jeśli już mówimy o promocji Narodowego Banku Polskiego, to ja bym bardzo prosił o precyzyjną, klarowną informację dotyczącą wydatków w 2025 roku na promocję, a nie taką ogólną. No, to trochę wstyd, jak podmiot, który ma „bank” w nazwie, nie umie podawać konkretnych liczb. Poproszę o informację pisemną, z konkretną klasyfikacją na co zostały wydane pieniądze w ramach promocji Narodowego Banku Polskiego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Krystyna Sibińska.

Członek zarządu NBP Artur Soboń:

Ja nie wiem, czy ja zapamiętam tyle, może byśmy jakoś odpowiadali, bo tego robi się dużo.

Posel Krystyna Sibińska (KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo...

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Udzielimy głosu po pytaniach, tak?

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

Nie, to jeszcze trochę, jeszcze trochę.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Tak, taką mamy formułę, i trzymajmy się jej, pytania i potem ustosunkowanie się pana prezesa. Bardzo proszę, pani poseł Krystyna Sibińska.

Posel Krystyna Sibińska (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie przewodniczący, ja bym chciała zapytać władzę Narodowego Banku Polskiego na co dokładnie zostały przeznaczone ponad 2 mld zł z tytułu kosztów działania i amortyzacji NBP w roku, w którym jest taki katastrofalny wynik finansowy. Czy w związku z tym zostały wdrożone jakiekolwiek programy oszczędnościowe? Jak właśnie powiedziałam wcześniej, te koszty administracyjne są olbrzymie w sytuacji, gdy instytucja, jaką jest Narodowy Bank Polski, generuje rekordową stratę i nie przekazuje ani złotówki do budżetu państwa. Utrzymanie takich wysokich kosztów, w tym w większości na fundusz płac i reprezentację, budzi bardzo poważne wątpliwości dotyczące dyscypliny budżetowej wewnątrz instytucji, jaką jest bank centralny. W związku z tym uprzejmie proszę o szczegółowe informacje na ten temat. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Krystyna Skowrońska.

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

Ja mam trochę dłuższe swoje pytania i wystąpienie. Po pierwsze, mam pytanie do władz Narodowego Banku Polskiego: czy pan prezes Głapiński przyjdzie na posiedzenie w Sejmie, kiedy będzie rozpatrywany ten punkt posiedzenia? Bo albo zdarza się, że nie przychodzi, w telewizji ma czas, ale dla parlamentu nie ma czasu, a po drugie, tak się składa, że jak przychodzi – to było kilka lat temu – to jest 20 minut i wychodzi. Jak parlament może zadawać pytania prezesowi, my jako Komisja Finansów Publicznych, która ma taki obowiązek, skoro nie mamy takiej możliwości? To jest pierwsze: zaproszenie do parlamentu.

Drugie. Widzę, że ogromnym wstydem państwo... – bo nie padło dzisiaj w prezentowanej informacji – stratę Narodowego Banku Polskiego za rok 2025, 35 mld 700 mln zł. W kontekście tego w bilansie banku mamy wskazanie, że suma bilansowa utrzymuje się na podobnym poziomie, bo suma bilansowa to 1 bln 79 mld 3 mln zł. Po stronie pasywów państwo wskazuje stratę z lat ubiegłych, która wynosi 81,5 mld zł... przepraszam, 61,5 mld zł i stratę za rok bieżący po stronie pasywów 35,7 mld zł. Tak się złożyło przy przedstawianiu przez poprzednią panią wiceprezes na ostatnim posiedzeniu, kiedy rozmawialiśmy o roku 2024, że ta informacja też nie padła w prezentacji. Jeżeli prezentujemy sprawozdanie finansowe, bilans i rachunek wyników... Ja wszystko świetnie przeczytałam, panie prezesie Soboń.

Członek zarządu NBP Artur Soboń:

No tak, ale czy zrozumiała. Padło to przecież...

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

Dobrze, to zwracam honor. Ale trzeba to powtórzyć, bo ta strata jest bardzo duża. Pan przewodniczący Cichoń wskazał na możliwości, które pojawiają się w zarządzaniu aktywami przez Narodowy Bank Polski, gdzie nie wykorzystano wszystkich możliwości. Nadto czarowanie pana prezesa Głapińskiego u prezydenta, dotyczące rezerw w złocie i możliwości przeznaczenia 180 mld zł jako SAFE 0%, wydaje się mało realne, bo... Zadam pytanie. System rachunkowości Eurosystemu opiera się na wytycznych Europejskiego Banku Centralnego. Państwo prowadzicie rachunkowość zgodnie z uchwałami Rady Polityki Pieniężnej, a zasady wyceny złota w tych wytycznych to art. 9, który mówi o wycenie, że stosuje się bieżące kursy i ceny

rynkowe, mówi o aktualizacji wyceny złota, która jest dokonywana w dacie kwartalnej aktualizacji wyceny po średnich kursach i cenach rynkowych. Nie wprowadza się tu rozróżnienia i różnicowania z wyceny cenowej i kursowej złota, ujmuje się jako różnicę z wyceny złota, wyrażonej na podstawie ceny w euro określonej jednostki wagi złota, obliczonej na podstawie kursu wymiany euro do dolara amerykańskiego z dnia kwartalnej aktualizacji. I co z tego wszystkiego, jeżeli robimy przeszacowanie? Mamy rezerwę rewaluacyjną, którą zapisujemy w księgach banku. Tam są prezentowane skutki wyceny w rachunku rewaluacyjnym w pasywach bilansu NBP w pozycji „różnice wyceny”. Prosiłabym bardzo uprzejmie, proszę pokazać i proszę dzisiaj nam zaprezentować – ja uważam, że państwo do tego pytania powinni być przygotowani, o czym opowiadał prezes NBP – w jakim czasie, w jakiej formule, na podstawie jakich operacji finansowych możemy osiągnąć 180 mld zł zysku? Raz jeszcze poproszę państwa o precyzyjne pokazanie w rachunku ciągnionym jaką mamy dzisiaj stratę Narodowego Banku Polskiego przez kolejne lata. To, że opinia publiczna, czy prezydent był zaczarowany, nie wiem dlaczego, może dlatego, że się na tym nie zna, i poszło do ludzi, że można zrobić 180 mld zł. Proszę nam pokazać jakie operacje, w jakim czasie powinny być przeprowadzone. Państwo doskonale wiecie, że pojawiająca się na rynku w sprzedaży określona ilość złota też może powodować zmiany kursowe ceny złota. Proszę nam to przedstawić, jeśli jesteście przygotowani, krok po kroku, w jaki sposób wyceniamy i w jaki sposób państwo by zrealizowali – wtedy, kiedy zapowiadał prezes Narodowego Banku Polskiego – 180 mld zł jako SAFE 0%. A już doskonale wiedział, bo do końca miesiąca marca jest rachunek wyników... są opracowane przez wszystkie podmioty sprawozdania bilansowe i rachunki wyników. Jak prezes takiej instytucji jak Narodowy Bank Polski może opowiadać, będę elegancka, takie niestworzone rzeczy? Przecież doskonale państwo wiedzieli, i w ciągu roku, to proszę nam pokazać jak państwo w ciągu roku możecie zrobić ze straty prawie 100 mld zł w rachunku ciągnionym 180 mld zł zysku. Do tego się odnoszę. Nie odnoszę się do realizacji wartości pieniądza, poziomu inflacji. Okej, zrobiono bardzo wiele, i na to również wpłynęło uruchomienie dodatkowych środków z KPO. Doskonale państwo wiecie, że pojawianie się pieniędzy z KPO spowodowało parę działań, które wyhamowały inflację. Zgoda, były niektóre decyzje Narodowego Banku Polskiego, za które trzeba pochwalić, ale opowiadanie rynkowi, że można z dnia na dzień mieć wynik finansowy, zysku 180 mld zł, i to takie opowiadanie „mam, ale nie dam” albo nieprawdowości, to po prostu nas, ale i rynek, po prostu pan prezes trochę się skompromitował takim opowiadaniem dla rynku. Jeśli państwo chcecie odpowiedzieć, to pokażcie nam operację krok po kroku. Poprosimy o udzielenie odpowiedzi. Chcemy się spotkać. Proszę bardzo, pokażcie jak doprowadzicie do takiej operacji przy otoczeniu rynkowym, bo trudno jest to przewidzieć.

Dlaczego zadaję takie pytania? Pan przewodniczący Cichoń zadał pytanie, podsumował i wykazał słabe strony związane m.in. z założeniami polityki pieniężnej, które wpływają na wyniki Narodowego Banku Polskiego. Ja się skupiałam na tym jak traktować wypowiedź poważnej osoby, która powinna mówić rzetelnie i rzetelnie komunikować się z rynkiem, a po mojemu to była zabawa. Według mnie to była zabawa. Namawiałabym raz jeszcze, żeby pan prezes Narodowego Banku Polskiego, poza spotkaniem, kiedy go wybieraliśmy, kiedy wybierał go parlament i kiedy prezentował się na Komisji Finansów Publicznych, żeby miał odwagę przyjść do Sejmu i odpowiedzieć na te wszystkie pytania.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Pani poseł Joanna Frydrych. Bardzo proszę. Mam jeszcze dwa zgłoszenia. Nie widzę więcej zgłoszeń.

Poseł Tomasz Kostuś (KO):

Ja się zgłaszałem już pół godziny temu.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Tak, widzę.

Poseł Joanna Frydrych (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Koleżanki, koledzy posłowie. Mam pytanie do zarządu Narodowego Banku Polskiego. Dlaczego zarząd Narodowego Banku Polskiego nie koordynował swoich zakupów, planów zakupów złota z realnymi możliwościami płynnościowymi państwa, doprowadzając

do zamrożenia blisko 275 mld zł aktywów w nieproduktywnym kruszcu? Przypomnę, że rekordowe 104 t były zakupione w 2025 roku. Szanowni państwo, agresywne zakupy złota, czyli zwiększenie rezerw do około 550 t, były realizowane w okresie, kiedy Polska ponosiła gigantyczne koszty zbrojeniowe i musiała emitować drogie obligacje denominowane w walutach obcych, ponad 54 mld zł w 2025 roku. Zamrożenie tak wielkich środków w złocie, które nie przynosi bieżącego dochodu odsetkowego, w przeciwieństwie do zagranicznych obligacji, ograniczyło dochodowość rezerw i pośrednio przyczyniło się do ujemnego wyniku Narodowego Banku Polskiego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tomasz Kostuś.

Poseł Tomasz Kostuś (KO):

Tak, dziękuję. Panie przewodniczący, ja chciałbym zapytać prezesa NBP w sprawie uzasadnienia wzrostu kosztu prowadzenia krajowej polityki pieniężnej do poziomu blisko 21 mld zł przy jednoczesnym braku reformy strukturalnej zarządzania nadpłynnością rynkową. Przy tej okazji warto przypomnieć, że sterylizacja nadpłynności sektora bankowego poprzez emisję 7-dniowych bonów pieniężnych stała się dla NBP skrajnie kosztowna z powodu wysokiej średniej stopy referencyjnej, która, przypominam, w 2025 roku wynosiła ponad 5%. NBP nie zaproponował żadnych alternatywnych mechanizmów sterylizacyjnych, co roku obciążając finanse banku miliardowymi kosztami odsetkowymi. Prosiłbym pana prezesa o odniesienie się do tych kwestii rażącego wzrostu prowadzenia krajowej polityki pieniężnej.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Katarzyna Kierzek-Koperska.

Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska (KO):

Szanowny panie prezesie, ważne jest, żeby NBP tak działał, żeby jednak zachować pewną wrażliwość na rynki finansowe, jeśli chodzi o wzrost, czy obniżkę stóp procentowych. Na początku 2025 roku państwo weszliście w ten rok z takim, można powiedzieć, jastrzębim nastawieniem i z utrzymywaniem tych stóp procentowych na poziomie 5,75% przez ponad 1,5 roku. Tutaj szybki spadek inflacji do poziomu 2,4% w grudniu poprzedniego roku obnażył przeszczerzenie prognozy inflacyjnej NBP. Spowodowało to później nagle, agresywne luzowanie polityki i wywołało tak naprawdę chaos na rynkach finansowych. Dlatego mam pytanie: dlaczego prognozy analityczne NBP w pierwszej połowie 2025 roku tak bardzo rozminęły się z rzeczywistością, co zmusiło Radę Polityki Pieniężnej do chaotycznego i gwałtownego cyklu aż sześciu obniżek stóp procentowych na łączną skalę 175 punktów bazowych?

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękuję bardzo. Zakończyliśmy wystąpienia posłów.

Bardzo proszę pana Artura Sobonia o ustosunkowanie się do wypowiedzi i odpowiedzi na pytania. Dziękuję bardzo.

Członek zarządu NBP Artur Sobon:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, spróbuję jakoś odnieść się do głosów, które padły ze strony państwa posłów, zaczynając od pana przewodniczącego. Otóż zacznę od tego, iż chcę podkreślić, bo to się będzie powtarzało w kolejnych pytaniach, a jest kwestią fundamentalną, a mianowicie taka oto informacja, która przypomina cel, główny cel i główny mandat działalności Narodowego Banku Polskiego, jakim jest walka z inflacją. Te działania, które podejmujemy, także związane z transmisją polityki pieniężnej, czy nawet w pierwszej kolejności z transmisją polityki pieniężnej, służą przede wszystkim do walki z inflacją, a nie innym celom, które były wskazywane przez państwa posłów. Gdybyśmy zatem odnieśli się do głosów związanych z poszczególnymi elementami – zaczynam od oprocentowania rezerwy obowiązkowej, bo była to pierwsza wątpliwość – rozwiązanie, które dzisiaj funkcjonuje, jest z perspektywy prowadzenia polityki pieniężnej – bo jeszcze raz powtórzę, to jest nasza perspektywa – w warunkach nadpłynności sektora bankowego jest to rozwiązanie, które wysyła jednolity sygnał cenowy dla operacji otwartego rynku oraz rezerwy obowiązkowej, czyli

kluczowych instrumentów do realizacji celu operacyjnego prowadzonej polityki pieniężnej. To jest rozwiązanie, które jest neutralne rynkowo, to znaczy jest ono zbliżone do rozwiązania rynkowego, czyli ekwiwalentu lokat międzybankowych składanych na rynku oraz do możliwości uzyskania ulokowanych środków w ramach podstawowych operacji otwartego rynku Narodowego Banku Polskiego. Możemy oczywiście rozmawiać w jaki sposób obciążenia takie czy inne rezerwy obowiązkowej skutkowałyby dla poszczególnych uczestników rynku bankowego, przede wszystkim dla banków spółdzielczych i dla sektora SKOK, jak i w przypadku innej decyzji niż ta, która jest neutralna rynkowo i służy transmisji polityki pieniężnej, o której powiedziałem, byłaby zastosowana przez banki o dominującej pozycji rynkowej. Nie chcę tego wątku rozwijać, natomiast to rozwiązanie, które powiedziałem, ma takie właśnie przyczyny.

Jeśli chodzi o trzecie pytanie pana przewodniczącego, czyli kurs, to ono nie jest do końca dla mnie zrozumiałe, ponieważ w moim najgłębszym przekonaniu od roku 2000... dokładnie od roku 2000 żyjemy wszyscy w reżimie całkowicie płynnego kursu walutowego, i również w moim najgłębszym przekonaniu w roku 2025, o którym rozmawiamy, nie było żadnych powodów dokonywania interwencji walutowych na rynku.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Wsparcie polityki gospodarczej.

Członek zarządu NBP Artur Soboń:

Co więcej, jeśli pan przewodniczący tutaj mi wrzuca pomocną dłoń, mówiąc o wsparciu polityki gospodarczej, to przypominam, że jesteśmy gospodarką, która w warunkach, które funkcjonowały w reżimie polityki fiskalnej i polityki pieniężnej, wzrosła od COVID-u o 19%.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Ale to nie jest zasługa NBP.

Członek zarządu NBP Artur Soboń:

...co jest zasługą, pani poseł, jeśli już mamy przypinać sobie tutaj order, zarówno polityki fiskalnej, jak i polityki pieniężnej. Natomiast jeśli ktoś... I tutaj mamy pewną niespójność pomiędzy panem przewodniczącym, panem posłem Urbaniakiem a panią poseł Skowrońską. Ja spróbuję tę niespójność jakoś uspołnić. To znaczy pani poseł Skowrońska powiedziała, iż KPO ma charakter dezinflacyjny. Jeśli ja dobrze rozumiem myśl pani przewodniczącej Skowrońskiej, to jedynym kanałem transmisji tego dezinflacyjnego wpływu środków z KPO jest aprecjacja waluty. Natomiast panowie tutaj zachęcali do tego, aby wziąć pod uwagę interesy eksporterów. Według naszej najlepszej wiedzy, także wynikającej z monitoringu – bo 16 oddziałów Narodowego Banku Polskiego prowadzi monitoring w realnej gospodarce, czyli wśród przedsiębiorców w poszczególnych regionach Polski, którzy wskazują na to jakie są wyzwania związane z prowadzoną przez nich działalnością gospodarczą – jest to na końcu listy, czy niemal na końcu listy wskazywanych przez przedsiębiorców, to jest dziewiąte miejsce, jak tutaj pan profesor podpowiada, ale jest to kilka procent przedsiębiorców, którzy wskazują na ryzyko kursowe, dokładnie 3%, więc dzisiaj, z punktu widzenia eksporterów, ta stabilność złotego jest absolutnie fundamentalną kwestią wspierającą polski eksport. Akurat współpraca w tym zakresie z ministrem finansów, w zakresie wymiany walut na złotego także racjonalnie temu sprzyja, więc moim zdaniem ta wątpliwość ze strony pana przewodniczącego nie jest zasadna.

Co do aktywnego zarządzania złotem, i szerzej, tych wszystkich pytań dotyczących wyniku finansowego, no to oczywiście mogę powiedzieć tak, jeszcze raz powtórzę, iż naszym podstawowym mandatem jest walka z inflacją i utrzymanie tego poziomu, który w założeniach polityki pieniężnej został wskazany, natomiast wynik finansowy jest kwestią wtórną i nie jest celem żadnego z banków centralnych. Natomiast, jeśli mielibyśmy wyobrazić sobie w jaki sposób poszczególne składniki, zarówno papiery rządowe, jak i rynek akcji, ale także złoto, które zdaniem pani poseł jest zamrożonym aktywem, działają w ramach bilansu Narodowego Banku Polskiego, to przyjmijmy sobie, dla wyobraźni, takie założenie, że kupujemy np. 100 euro po 400 zł. I teraz, jeśli musimy na koniec roku w tym systemie księgowym, w którym się poruszamy, w systemie księgowym, w którym nie ma żadnego ciągniętego wyniku straty, konieczności pokrywania straty, co więcej, możemy tylko 5%, czyli musimy 20 razy więcej zarobić, żeby odłożyć na pokrycie strat – już nie chcę wchodzić w szczegóły, ale takie mamy uregulowania ustawowe nasze krajowe oraz zasady rachunkowości oczywiście systemów

banków centralnych Unii Europejskiej – ale przyjmijmy 400 zł, które zapłaciliśmy za 100 euro, jeśli na koniec roku to 100 euro kosztowałoby 430 zł, to według naszego systemu księgowania mielibyśmy przychód niezrealizowany, czyli tę właśnie różnicę z wyceny, tak daleko idącą, jeśli chodzi o część oficjalnych aktywów rezerwowych, którą lokujemy w złocie, i pozytywnie wpłynęłoby to w bilansie na kapitał. Natomiast, jeśli okazałoby się, że możemy tych euro za te złote kupić więcej, czyli na przykład na koniec roku to 100 euro, które cały czas mamy, to znaczy my mamy cały czas to 100 euro w kieszeni, jakby w naszej sytuacji nic się nie zmieniło, i dajmy na to kosztuje ono 370 zł na koniec roku, to tym razem mamy koszt niezrealizowany ujemnie wpływający na wynik finansowy. Więc to ma taki asymetryczny charakter nie bez powodu. To znaczy zasady rachunkowości – i to bym chciał tutaj podkreślić – Eurosystemu przewidują, że koszty niezrealizowane pomniejszają wynik finansowy, natomiast przychody, dopóki bank nie osiągnął faktycznego zysku i go nie zrealizował, nie są częścią wypłat zysku dla budżetu państwa. Czyli można powiedzieć tak...

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

Nigdy nie będzie zysku.

Członek zarządu NBP Artur Soboń:

Można powiedzieć tak, jeśli chcemy stabilnego złotego i wartość waluty, która sprzyja dzisiaj polskiej gospodarce, bez żadnych wątpliwości – w ubiegłym roku mieliśmy, szanowni państwo, wzrost gospodarczy 3,6%, do czego przyczyniła się także wartość polskiej waluty – ale gdybyśmy chcieli, a przecież rezerwy mamy w dużym stopniu w walutach obcych, gdybyśmy chcieli powiedzieć jak to działa w takiej perspektywie pewnej równowagi, którą zaprojektował pomysłodawca tego sposobu księgowania, bo on ma sens, to chcę podkreślić, że on ma sens...

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

Ale kiedy będzie zysk? No bo tak możemy sobie gadać 3 dni.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Pani przewodnicząca...

Głos z sali:

Jak się osłabi złoto.

Członek zarządu NBP Artur Soboń:

Chcę powiedzieć tak, że rząd ma w pewnym sensie coś takiego jak opcję w banku centralnym. Czyli kiedy mamy słabego złotego, mamy deprecjację polskiej waluty, tak jak pani przewodnicząca słusznie zauważyła, wtedy byłby zysk w Narodowym Banku Polskim, że rząd uzyskałby ten zysk we wpłacie do budżetu. Natomiast kiedy złoty jest mocny, kiedy mamy aprecjację złotego i mamy stratę w Narodowym Banku Polskim, ma to pozytywny wpływ na wynik fiskalnej polityki rządu i niższy dług publiczny. No, krótko mówiąc, jest to wsparcie... Rząd nie musi dopłacać do banku centralnego, natomiast w ten sposób gospodarka jest wspierana przez bank centralny. Ta asymetryczność rozwiązań jest czymś, co jest mechanizmem, który w normalnych warunkach by działał, natomiast mamy sytuację, w której pomimo wzrostu gospodarczego w Polsce mamy tak wysoki deficyt gospodarczy. Tutaj, rzeczywiście, nie jest rolą Narodowego Banku Polskiego, aby wskazywać na przyczyny. Chcę też podkreślić, że na pewno na pierwszym miejscu przyczyną tego wzrostu deficytu nie są wydatki zbrojeniowe, jak państwo też zapewne doskonale wie, więc nie chcę tutaj przeprowadzać dekompozycji, natomiast ma to oczywiście wpływ również na prowadzoną politykę pieniężną.

Jeśli chodzi o pytania pana posła Urbaniaka, one również dotyczyły kwestii złotego, ale także promocji. To ja chcę powiedzieć, iż to nie jest tak, że wydatki na promocję jakoś przesadnie rosną. Jeśli spojrzymy na lata 2023–2025, to mamy pomiędzy 18 a 19 mln zł. To jest tam 18,5 mln zł, 18,7 mln zł, 19 mln zł. Jeśli chodzi o koszty działalności promocyjnej w ostatnich latach, one, gdybyśmy chcieli szukać jakichś miar, które są jakoś mierzalne, no to chcę powiedzieć, że według badań opinii publicznej Narodowy Bank Polski i jego pracę dobrze ocenia 54% Polaków, 19% Polaków źle ocenia pracę Narodowego Banku Polskiego. Życzyłbym pani posel, aby też polityka fiskalna i rząd prowadzący politykę fiskalną miał podobne oceny.

Co do pytań pani posel Skowrońskiej, to częściowo odpowiedziałem, natomiast precyzyjnie na pytanie o to, aby sobie sprawdzić w jaki sposób te niezrealizowane przychody na złocie

rosną albo maleją, w zależności od ceny złota, zachęcam do dokumentu, który jest publicznie dostępny, który nazywa się, pani poseł „Sprawozdanie z działalności Narodowego Banku Polskiego”, dokładniej na stronie 111. Tam jest ta informacja państwu przekazana z rozpisaniem dokładnych kwot, skąd ta różnica wynika.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Gdybym dostawała takie wynagrodzenie jak pan prezes, to... Ale przeczytałam dostępne.

Członek zarządu NBP Artur Soboń:

Co do programu SAFE, jeśli można się krótko do tego odnieść, panie przewodniczący i pani przewodnicząca, to chcę podkreślić, że nie jest czymś nierealnym na rynku złota, biorąc pod uwagę skalę tego rynku...

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

A kiedy będzie taka kwota? Jak ona jest realna?

Członek zarządu NBP Artur Soboń:

...skalę tego rynku oraz zasoby Narodowego Banku Polskiego, także i doświadczenie w zarządzaniu dewizami... rezerwami w postaci innych składników tych rezerw, ich rentowności, którą pokazywałem na slajdach, nie jest oczywiście nierealne, aby to aktywne zarządzanie na rynku złota również...

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Na piśmie poproszę kiedy, i na piśmie.

Członek zarządu NBP Artur Soboń:

...przynosi to zrealizowane zyski. Na pytanie „kiedy”, dobrze, no to już jak pani poseł jest taka tutaj stanowcza, to ja odpowiadam, że nie jest rolą Narodowego Banku Polskiego, aby określać sposób i zakres prac legislacyjnych oraz ich kształt właściwym organom państwa. Nie jest dla nas tajemnicą, że w tym zakresie są już dwa projekty złożone do Sejmu. Ja nie mam żadnej wiedzy, pani poseł, na jakim one są etapie procedowania. Chcę tylko podkreślić, że Narodowy Bank Polski będzie realizował swój ustawowy mandat w zależności od tego w jaki sposób będzie on ukształtowany w procesie legislacyjnym przez rząd, czy potem Sejm i Senat, wreszcie pana prezydenta.

Pani poseł Frydrych. Wydaje mi się, że odpowiedziałem już, mówiąc o tym, iż złoto, oczywiście poza zabezpieczeniem stabilności, wiarygodności, bezpieczeństwa... Ja mogę powiedzieć tak, drodzy państwo, Francuzi, Niemcy, Włosi w swoich rezerwach – my mamy 30% – mają pomiędzy 77–80% złota. Nie wiem, czy parlamentarzyści tych państw na komisji, na spotkaniu z ich bankiem centralnym zadają pytanie o to dlaczego zamrożono... My dzisiaj poprzez to, że napływają środki europejskie i mamy rosnące każdego roku rezerwy banku centralnego, poprzez wymianę tych środków w Narodowym Banku Polskim, możemy je kształtować w taki sposób, który jest adekwatny dla obecnych potrzeb polskiej gospodarki. Dzisiaj korzystamy z tej możliwości, budując odpowiedni portfel polskich rezerw.

Co do pytania pana posła Kostusia, no to my jednak upieramy się, że finalnie z naszego punktu widzenia daleko ważniejszy jest efekt tych działań od kosztu ponoszonego w związku z wysokością stopy referencyjnej, no i tym samym prowadzonych kosztów operacji otwartego rynku i emisji bonów. My oczywiście zawsze jesteśmy gotowi rozmawiać na temat tego w jaki sposób można byłoby dostosować narzędzia prowadzonej polityki – jest także przedstawiciel Rady Polityki Pieniężnej. Ja mówiłem o takim dostosowaniu, które skutkuje lepszym poziomem, bliższym poziomem stopy stawki POLONIA, i oczywiście gotowi jesteśmy zawsze w tym zakresie na sugestie, natomiast z naszego punktu widzenia ta transmisja polityki pieniężnej tym kanałem, czyli kanałem ściągania nadpłynności z sektora bankowego, jest absolutnie kwestią fundamentalną. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Na żadne z pytań nie otrzymałam odpowiedzi. Poproszę na piśmie, panie prezesie.

Posel Katarzyna Kierzek-Koperska (KO):

Na moje pytanie też nie.

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

Panie prezesie, poprosimy o udzielenie odpowiedzi na piśmie.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan Ireneusz Dąbrowski.

Członek zarządu NBP Artur Soboń:

Przepraszam, panie przewodniczący, bo ja, przez te swoje karteczki, rzeczywiście nie odpowiedziałem pani poseł. Pani poseł pytała o to w jaki sposób komunikowana była oraz dlaczego prowadziliśmy tak restrykcyjną politykę na początku roku 2025. No, trochę odpowiedź jest na tym slajdzie, który – nie wiem, czy idzie w dobrą stronę, chyba złą – który pokazywałem, czyli to, że inflacja w I kwartale rzeczywiście wyglądała w taki sposób, który skłaniał Radę Polityki Pieniężnej do ostrożnej polityki w tym zakresie. Od kwietnia, co także było komunikowane na konferencji prasowej pana prezesa, pojawiła się przestrzeń do tego, aby Rada dokonywała dostosowania tej polityki, i w maju, była w tym zakresie pierwsza decyzja. Chcę jeszcze raz podkreślić, że podobnie jak dzisiaj tę kwestię... bo naprawdę nie było w tym zakresie żadnego chaosu i to jest daleko idące nadużycie ze strony pani poseł...

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Zdania są podzielone.

Członek zarządu NBP Artur Soboń:

Moim zdaniem akurat...

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Zwłaszcza, jak weźmiemy pod uwagę wypowiedzi pana prezesa towarzyszące tym decyzjom, to chaos gigantyczny.

Członek zarządu NBP Artur Soboń:

Moim zdaniem, jeśli mówimy o roku 2025, ja nie odnotowałem tego typu głosów ze strony rynku. Jeśli mi udowodnicie, że jest inaczej, to oczywiście z pokorą to przyjmę, ale nie spotkałem się z tego typu nawet sugestią, a nie mówiąc o tym, aby tego typu zarzut gdziekolwiek się pojawiał. Natomiast pan prezes...

Posel Katarzyna Kierzek-Koperska (KO):

Pan prezes musi częściej wychodzić z budynku NBP i obracać się wśród ludzi.

Członek zarządu NBP Artur Soboń:

No, nie wystarczy, że pani poseł mi odpowie w ten sposób i ja uznam, że jest to przekonujące. Ja prosiłem o tego typu opinie ze strony sektora rynkowego, które by potwierdzały ten zarzut chaosu. Natomiast chcę podkreślić, i to jest także informacja na przyszłość, podobnie jak inne banki centralne kluczowych gospodarek świata, Narodowy Bank Polski nie prowadzi żadnego cyklu ani zapowiedzi cyklu, tylko dostosowuje swoją politykę do bieżących napływających danych. W warunkach niepewności, w których dzisiaj się znajdujemy, jest to polityka komunikacji zarówno FED-u, Europejskiego Banku Centralnego, banku Szwecji, innych banków centralnych w Europie i na świecie.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękuję bardzo. Póki co komunikowanie nie było dobrą stroną Narodowego Banku Polskiego, ale dziękuję bardzo.

Jeszcze prosił o głos pan Ireneusz Dąbrowski, członek Rady Polityki Pieniężnej. Bardzo proszę.

Członek Rady Polityki Pieniężnej Ireneusz Dąbrowski:

Tak, bardzo krótko. Zostałem wywołany przez pana prezesa i część pytań, które tutaj padły, dotyczyło działań Rady Polityki Pieniężnej, więc dosłownie w czterech, w zasadzie trzech nawet punktach. No, pierwsza sprawa jest taka, co jest zapisane jako drugi cel, czyli wspieranie rządu. Rzeczywiście ten cel jest, i to jest wybór, który mają banki centralne na całym

świecie. Mianowicie mamy takie dwa rodzaje szoków – ja mogę o tym dłużej potem porozmawiać, tylko powiem dosłownie w dwóch zdaniach, chyba że państwo będziecie zainteresowani, to mogę to rozszerzyć – ale czym innym jest szok podażyowy, czym innym jest szok popytowy. Cały problem polega na tym, że bank centralny, czy banki centralne na całym świecie, bo to dotyczy nie tylko Polski, jeżeli chcą walczyć z jakimiś zjawiskami, czy wspierać jakieś zjawiska, muszą mieć dokładnie jeden instrument na dane zjawisko, a my generalnie mamy tylko jeden instrument, którym jest stopa procentowa, która potem oddziałuje czterema kanałami – no, ale o tym też możemy porozmawiać, ale to nie jest ważne w tej chwili. Jeżeli mamy do czynienia z szokiem popytowym, to wystarczy jeden instrument, bo te dwa cele, czyli wspieranie rządu, czyli tak naprawdę nieobniżanie wzrostu gospodarczego i walka z inflacją jest tym samym celem. Natomiast w przypadku szoku podażyowego te cele się rozjeżdżają, i tu każdy z banków centralnych musi wybierać. Rada Polityki Pieniężnej zaczęła ten wybór jeszcze przed moją kadencją. Myśmy to później kontynuowali. Wybiera się tzw. współczynnik poświęcenia. To jest trochę złe tłumaczenie z angielskiego. Mówiąc wprost, możemy albo bardzo wywindować stopy, bardzo szybko stłamsić wzrost gospodarczy i inflację, i to jest bardzo niebezpieczne, ale były takie głosy w stosunku do Rady, jeszcze jak ja byłem na samym początku, nawet wśród polityków, że stopy procentowe muszą być o wiele wyższe niż były wtedy, bo nigdy nie wrócimy do inflacji. Były takie wnioski. Okazało się, co widzieliśmy już 2 lata temu, że stopy, które ustawiliśmy, pozwoliły wrócić do inflacji bez dramatycznych skutków, szczególnie jeżeli chodzi o bezrobocie. A bezrobocie jest dlatego niebezpieczne, że jest zjawisko tzw. histerezy, czyli jeżeli my wywołamy bezrobocie jakimiś przyczynami, i te przyczyny są cofnięte, to ludzie uczą się żyć jako bezrobotni. To jest bezrobocie długoterminowe. To mieliśmy w latach dziewięćdziesiątych, dwutysięcznych, problemem z bezrobociem długoterminowym, z którego strasznie trudno się wychodzi. Cały sukces naszej transformacji polegał na tym, że udało nam się zwalczyć bezrobocie długoterminowe. My robiliśmy wszystko, żeby ono nie wróciło, a jednocześnie przywróciliśmy inflację. Tak że ja zdaję sobie sprawę z tego, panie przewodniczący, że my mamy wspierać rząd, i to robimy, ale tylko w ramach instrumentów, które posiadamy.

Teraz o rezerwie obowiązkowej. To jest też dyskusja na całym świecie. Tu nie ma dobrego rozwiązania. Jak państwo spojrzycie na trzeci słupek, na ten wynik z prowadzonej polityki gospodarczej, tam jest 21 mld. Czyli to są te kwoty, które bank centralny musiał przekazać za, w cudzysłowie oczywiście, przekazane kapitały, czy to są w postaci rezerw obowiązkowych, czy w postaci operacji otwartego rynku, jak skupu, czy później sprzedaży bonów skarbowych. No i tu chodzi o to, że to oprocentowanie powinno być spójne, tzn. jak banki kupują bony skarbowe emitowane na aukcjach, o których mówił pan prezes, to muszą mieć takie samo oprocentowanie jak na rezerwach obowiązkowych, bo jak mają inne, to ten mechanizm przestaje być spójny. Załóżmy nawet, że on byłby trochę mniejszy, no to wtedy z tych 21 mld byłoby 20,5 mld, czyli mielibyśmy niespójny mechanizm i praktycznie zanedbywalne tutaj wyniki.

No i kurs złotego, ostatni element, o czym mówił pan prezes, że on jest płynny od 2000 roku. To też jest szerszy problem. Rzeczywiście od lat pięćdziesiątych, jak powstał traktat w Bretton Woods, myśmy mieli tzw. kotwicę nominalną, którą były właśnie kursy walutowe. Mieliśmy sztywne, czy stabilne kursy walutowe, ale to się wiązało z ograniczeniem przepływów kapitału. Od lat siedemdziesiątych, osiemdziesiątych wszyscy doszli do wniosku, że przechodzimy na inną kotwicę nominalną, czyli na bezpośredni cel inflacyjny. To w zasadzie stosuje dzisiaj większość banków, kursy walutowe są płynne i jest swoboda przepływu kapitału, jest pełna swoboda przepływu kapitału. W takim reżimie my funkcjonujemy. To nawoływanie do interwencji walutowych, no, to jest bardzo trudna sprawa do przeprowadzenia, tak może powiem, przy tych kapitałach, które przepływają na całym świecie.

Pan przewodniczący zadał jeszcze pytanie o sterylizację funduszy unijnych. Ja nie za bardzo zrozumiałem to pytanie. Jakby mógł pan przewodniczący powtórzyć o co chodziło panu przewodniczącemu w tym pytaniu. Chyba, że pan przewodniczący nie chce, to nie musi.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Nie mamy już w tej chwili czasu. Za moment mamy głosowanie, w związku z tym wyczerpalimy tak na dobrą sprawę dyskusję. Stwierdzam zakończenie omawiania przedstawionych przez Prezesa NBP sprawozdań z wykonywania założeń polityki pieniężnej na rok 2025 oraz z działalności Narodowego Banku Polskiego w roku 2025.

Ponieważ sprawozdanie z działalności będzie także przedmiotem posiedzenia plenarnego Sejmu, Komisja przyjmuje sprawozdanie o tym dokumencie, i zgodnie z regulaminem Sejmu w sprawozdaniu takim Komisja zawiera konkluzję, że zapoznała się ze sprawozdaniem z działalności NBP. Nie widzę sprzeciwu do takiej formuły. Komisja musi wybrać jeszcze posła sprawozdawcę, który przedstawi sprawozdanie Komisji na posiedzeniu plenarnym Sejmu. Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

Ta konkluzja, panie przewodniczący, to jest taka na wyrost, bo nie mamy odpowiedzi na niektóre pytania. A zaproszenie dla pana prezesa na posiedzenie plenarne Sejmu jest podtrzymane, kiedy będzie omawiane sprawozdanie.

Chciałabym zarekomendować pana przewodniczącego Janusza Cichonia na sprawozdawcę tej części dotyczącej sprawozdania z wykonania budżetu i założeń polityki pieniężnej Narodowego Banku Polskiego. Nadto poprosiłabym, i przypominam się, jak pan prezes Soboń wskazywał, o udzielenie odpowiedzi, po tych wszystkich wykładach państwa, o taką ekstrapolację w jakich warunkach i kiedy może pojawić się zysk Narodowego Banku Polskiego przy 100 mld stratach w rachunku ciągnionym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękuję bardzo. Nie widzę innych zgłoszeń, nie widzę też...

Członek zarządu NBP Artur Soboń:

Panie przewodniczący, można jedno zdanie? Chciałem tylko powiedzieć, że Narodowy Bank Polski oczywiście przyjmuje zaproszenie pani przewodniczącej. Będziemy na sali plenarnej, jak pani poseł słusznie powiedziała, i odpowiemy na wszystkie pytania posłów.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękuję bardzo.

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

Szkoda, że nie dzisiaj.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia Komisji. Zamykam posiedzenie.

Informuję, że protokół z posiedzenia będzie wyłożony w biurze Komisji, w Kancelarii Sejmu. Dziękuję bardzo.